

XDNEJMXD, Złudzenia (prod. WxlfBane)

Wyobrażam sobie czasem to, czego nie ma
Może mieć wyjebane, albo sam siebie sprzedać
Mam kilka wyborów, ale co na to sumienia
Moje moich, moich ludzi kochających takie brzmienia

Codziennie oglądam te mieszkania, do których wyjechać
Wyjebane na tą drogę, sam chciałem przez nią jechać
Rymuję proste rymy, ale wolałbym się nie wyjebać
Chciałbym codziennie żyć, zamiast codzień tu umierać

No i co dzień tu umieram
Nie wiem, czy to nie przez gram
Może to iluzja, albo złudzenia (a-a-a)
Pozwolę odejść w tył, bez żadnych dram
Pozwolę pobyc chwilę sam na sam

(Chcę być sam, chcę być sam, chcę być sam, chcę być sam...)
(Chcę być sam, chcę być sam, chcę być sam, chcę być sam...)

No i tak się to zaczyna
No a może kończy
Druga zwrotka jeszcze się dołączy
Rymy jak z podziemia, wiem
Mamy lato, a ja nie wiem, co to piwo sączyć
Wyjechałem dziś na ten brzeg, żeby
Choć na chwilę to gównno wyłączyć
Żeby znikły wszystkie myśli z głowy
Żeby było spoko, może dla ochłody
(Może dla ochłody yeah)

No i co dzień tu umieram
Nie wiem, czy to nie przez gram
Może to iluzja, albo złudzenia (a-a-a)
Pozwolę odejść w tył, bez żadnych dram
Pozwolę pobyc chwilę sam na sam

(Chcę być sam, chcę być sam, chcę być sam, chcę być sam...)
(Chcę być sam, chcę być sam, chcę być sam, chcę być sam...)

Kiedy zaczniesz padać deszcz
Bądź proszę blisko mnie
Chcemy razem pójść gdzieś
Może na miasto albo wspólny sen
Nie dowierzam, że to stało się
Letni numer, jest plaża też
Nie odwracam za siebie się
Nie, nie robię krzywych akcji, ty mi też
Może wypłyniemy gdzieś
Może cię zabiorę na ten date
Albo pójdziemy się drzeć